



Sygn. akt I UK 295/07

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący)

SSN Józef Iwulski (sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania W. O.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 14 marca 2008 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 27 lutego 2007 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 marca 2005 r., Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w T. oddalił odwołanie ubezpieczonego W. O. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 8 września 2003 r., w której odmówiono

wnioskodawcy przyznania prawa do emerytury. Sąd pierwszej instancji ustalił, że ubezpieczony w dniu 1 listopada 2000 r. ukończył 65 lat oraz legitymuje się (uwzględnionym przez organ rentowy) stażem ubezpieczeniowym obejmującym 15 lat i 23 dni okresów składkowych i nieskładkowych. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie uznał natomiast wnioskodawcy następujących okresów: 1) zatrudnienia w GS Samopomocy Chłopskiej w R. i w Zarządzie Wojewódzkim ZS CH K. od dnia 1 lipca 1953 r. do dnia 1 grudnia 1955 r.; 2) sześciu miesięcy zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Zmechanizowanych Robót Ziemnych [...] poczynawszy od 25 października 1960 r. do 1961 r.; 3) dwunastu miesięcy wykonywania pracy taksówkarza od dnia 15 grudnia 1964 r. do 1965 r.; 4) sześciu miesięcy zatrudnienia w Miejskim Przedsiębiorstwie Robót Drogowych w K. od dnia 15 sierpnia 1968 r. do 1969 r.; 5) osiemnastu miesięcy pracy w Przedsiębiorstwie Budowlano-Montażowym [...] od dnia 30 stycznia 1974 r. do 1975 r.; 6) okresu prowadzenia fermy drobiarskiej w K. od 25 listopada 1975 r. do 30 października 1979 r. Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że wnioskodawca nie dysponował żadnymi dokumentami potwierdzającymi jego zatrudnienie w wymienionych okresach. Jednocześnie Sąd nie dał wiary zeznaniom odwołującego się co do tego, że w spornych okresach podlegał on ubezpieczeniu społecznemu, gdyż nie znalazły one odzwierciedlenia ani w dokumentach, ani w zeznaniach świadków, które Sąd uznał za wiarygodne. Z tego względu Sąd Okręgowy przyjął, że ubezpieczony nie spełnia wszystkich przesłanek prawa do emerytury określonych w art. 27 i art. 28 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.), gdyż nie udowodnił wymaganych okresów składkowych i nieskładkowych, a to na nim spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu. Zdaniem Sądu, ubezpieczony nie dowiódł jednoznacznie, że w spornych okresach podlegał ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zatrudnienia u wskazanych przez niego pracodawców, ani też z tytułu prowadzenia fermy drobiarskiej, toteż nie było podstaw do zaliczenia mu okresów zakwestionowanych przez organ rentowy jako okresów składkowych.

Wyrok Sądu Okręgowego ubezpieczony zaskarżył apelacją, a na rozprawie apelacyjnej jego pełnomocnik podniósł zarzut nieważności postępowania przed

Sądem pierwszej instancji, powołując się na to, że w charakterze pełnomocnika ubezpieczonego występowała jego znajoma W. S., która "nie spełniała wymogów proceduralnych". Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 27 lutego 2007 r., oddalił apelację. Sąd Apelacyjny stwierdził, w pierwszej kolejności, że nie jest zasadny zarzut nieważności postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.). Chociaż ubezpieczony rzeczywiście udzielił pełnomocnictwa swojej znajomej, czyli osobie nieuprawnionej do reprezentacji procesowej w świetle przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, to jednocześnie brał osobiście udział w całym postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. W szczególności ubezpieczony osobiście złożył odwołanie i kolejne pisma procesowe, był obecny na wszystkich rozprawach (za wyjątkiem jednej - odroczonej na jego wniosek), był obecny podczas ogłoszenia wyroku, a w dodatku osobiście złożył apelację. Z tego względu, w ocenie Sądu odwoławczego, postępowanie pierwszoinstancyjne nie było dotknięte nieważnością. Co do pozostałych zarzutów apelacji, Sąd odwoławczy uznał ich bezzasadność i podniósł, że w sprawie została przeprowadzona prawidłowa i wyczerpująca analiza obszernego materiału dowodowego, która nie dała podstaw do przyjęcia, że ubezpieczony w spornych okresach podlegał ubezpieczeniu społecznemu. Podtrzymując ocenę prawną dokonaną przez Sąd pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny stwierdził, że ubezpieczony nie spełnił wszystkich wymaganych przez ustawę warunków uzasadniających przyznanie mu prawa do emerytury.

Wyrok Sądu Apelacyjnego ubezpieczony zaskarżył w całości skargą kasacyjną, zarzucając naruszenie art. 379 pkt 2 k.p.c. przez przyjęcie, że nie zachodzi nieważność postępowania "mimo istnienia wyraźnej przyczyny nieważności polegającej na występowaniu w charakterze pełnomocnika strony osoby nieuprawnionej do reprezentacji procesowej w świetle przepisów k.p.c.". W uzasadnieniu skargi kasacyjnej skarżący wywodził w szczególności, że w toku postępowania przed Sądem Okręgowym był reprezentowany przez swoją znajomą, której udzielił pełnomocnictwa w dniu 1 sierpnia 2002 r. "przed notariuszem", a ta osoba "nie spełniała wymogów proceduralnych uprawniających ją do reprezentowania powoda przed Sądem". Zdaniem skarżącego, zaistniały przesłanki nieważności postępowania, gdyż przypadek nienależytego umocowania

pełnomocnika w rozumieniu art. 379 pkt 2 k.p.c., zachodzi także wówczas, gdy osoba, której strona udzieliła pełnomocnictwa, nie może być pełnomocnikiem (z "przyczyn prawnych nie posiada wymaganej zdolności postulacyjnej", tj. nie należy do kręgu osób mogących być pełnomocnikiem w danej sprawie w postępowaniu cywilnym). To obligowało Sąd drugiej instancji do stwierdzenia, że postępowanie w pierwszej instancji dotknięte było nieważnością i w efekcie do uchylenia zaskarżonego wyroku, zniesienia postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji (art. 386 § 2 k.p.c.). Skarżący podniósł, że nie jest możliwe usunięcie skutków powyższego uchybienia w drodze następczego zatwierdzenia przez stronę czynności procesowych podjętych w jej imieniu przez osobę działającą na podstawie udzielonego pełnomocnictwa, ale niemogącą być pełnomocnikiem, gdyż zatwierdzenie takie nie może sanować skutku w postaci nieważności postępowania. Zdaniem ubezpieczonego, podnoszenie przez Sąd drugiej instancji, że ubezpieczony, mimo udzielonego pełnomocnictwa, osobiście brał udział w postępowaniu, nie może przemawiać za brakiem podstaw do stwierdzenia nieważności postępowania. Ustanowienie w charakterze pełnomocnika osoby nieuprawnionej do reprezentacji procesowej zawsze prowadzi bowiem do nieważności postępowania i nie wyłącza jej osobiste działanie strony w procesie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżący wyraźnie zarzucił w skardze kasacyjnej jedynie obrazę art. 379 pkt 2 k.p.c., który dotyczy nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Zgodnie z nim, nieważność postępowania zachodzi między innymi, jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej, organu powołanego do jej reprezentowania lub przedstawiciela ustawowego, albo gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany. Sposób rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji w przypadku stwierdzenia nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji wynika z art. 386 § 2 k.p.c., który zobowiązuje do uchylenia w tym przypadku zaskarżonego apelacją wyroku, zniesienia postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Kasacyjny zarzut obrazy art. 379 k.p.c. służy więc (w pierwszej kolejności) zanegowaniu prawidłowości rozstrzygnięcia zapadłego przed Sądem pierwszej instancji. Tymczasem w myśl art. 398¹ § 1 k.p.c., skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego przysługuje od wydanego przez sąd drugiej instancji prawomocnego wyroku lub postanowienia w przedmiocie odrzucenia pozwu albo umorzenia postępowania kończących postępowanie w sprawie. Z tego względu w orzecznictwie prezentowany jest pogląd, że bezpośredniej ocenie kasacyjnej podlegają tylko uchybienia proceduralne (w tym powodujące nieważność postępowania) popełnione przez Sąd drugiej instancji, a wzięcie przez Sąd Najwyższy z urzędu lub na wniosek pod uwagę nieważności postępowania dotyczy tylko nieważności postępowania przed sądem drugiej instancji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998 nr 5, poz. 81; OSP 1998 nr 5, poz. 93 z glosą A. Szpunara; Palestra 1998 nr 9-10, s. 202 z glosą A. Zielińskiego), gdyż nieważność postępowania w pierwszej instancji oraz nieuwzględnienie jej przez sąd drugiej instancji (art. 386 § 2 k.p.c.), Sąd Najwyższy bierze pod rozwagę tylko w granicach podstaw skargi kasacyjnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 1998 r., II CKN 600/97, OSP 1999 nr 3, poz. 58 z glosą W. Broniewicza). Uchybienie sądu drugiej instancji polegające na niewzięciu pod rozwagę (z urzędu lub w ramach zarzutu apelacyjnego) nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, stanowi usprawiedliwioną podstawę kasacyjną tylko wtedy, gdy mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 stycznia 2005 r., II PK 151/04, OSNP 2005 nr 17, poz. 262; OSP 2006 nr 2, poz. 24 z glosą S. Driczńskiego oraz z dnia 15 września 2006 r., I PK 97/06, OSNP 2007 nr 17-18, poz. 251). Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia orzeczeń sądów drugiej instancji, co - ze względów procesowych i ustrojowych - pozwala na kontrolę wyłącznie postępowania prowadzonego przez ten sąd. Postępowanie apelacyjne jest kontynuacją postępowania przed sądem pierwszej instancji, co powoduje, że wiele przypadków nieważności zachodzących przed sądem pierwszej instancji, zwłaszcza polegających na pozbawieniu możliwości obrony praw i braku należytej reprezentacji procesowej, jest sanowanych w postępowaniu apelacyjnym i z tego względu traci rację bytu kwestionowanie orzeczenia sądu pierwszej instancji, nieoparte na innych

podstawach kasacyjnych. Tak więc sąd drugiej instancji, który nawet bezzasadnie nie uwzględnia nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, ale sam - w postępowaniu odwoławczym - nie powoduje nieważności postępowania, popełnia co najwyżej uchybienie procesowe, które może być skuteczną podstawą kasacyjną tylko wówczas, gdy mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy w rozumieniu art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2004 r., III CK 38/04, LEX nr 172804; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2007 r., II PK 297/06, Monitor Prawniczy 2007 nr 11, s. 587).

Nie ma wątpliwości, że w rozpoznawanej sprawie postępowanie przed Sądem drugiej instancji nie było dotknięte nieważnością, gdyż ubezpieczony był reprezentowany przez należycie umocowanego, zawodowego pełnomocnika procesowego. Zarzut zgłoszony przez ubezpieczonego w skardze kasacyjnej, wskazujący na nieważność postępowania w pierwszej instancji, może być poddany kontroli kasacyjnej, gdyż (obok powołanego wyraźnie w podstawach skargi art. 379 pkt 2 k.p.c.) w końcowej części uzasadnienia skarżący zaznaczył, że "w związku z faktem występowania w sprawie za stronę w charakterze pełnomocnika osoby niemającej kwalifikacji prawnych obligatoryjnym obowiązkiem Sądu Apelacyjnego było stwierdzenie nieważności postępowania i podjęcie działań określonych w art. 386 § 2 k.p.c.". Można z tego wnioskować, że skarga zarzuca również niezastosowanie przez Sąd odwoławczy art. 386 § 2 k.p.c. Zarzut ten jest jednak bezzasadny. Uznanie przez Sąd Apelacyjny za nietrafny zarzutu nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji ze względu na osobiste występowanie ubezpieczonego w procesie, nie może stanowić usprawiedliwionej podstawy skargi, gdyż skarżący nie podjął nawet próby wykazania, że stanowiło to uchybienie procesowe, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy zakończonej wydaniem zaskarżonego wyroku.

Z tych względów, Sąd Najwyższy na podstawie 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.